

Sygn. akt I.Ca 375/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Małgorzata Szostak-Szydłowska
Sędziowie:	SO Mirosław Krzysztof Derda (spr.) SO Alicja Wiśniewska
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko H. J.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego H. J. i powódki I. J. od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 14 czerwca 2018 r. sygn. akt III RC 436/17

I. Oddała obie apelacje.

II. Znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt I Ca 375/18

## UZASADNIENIE

Powódka I. J. domagała się podwyższenia alimentów od byłego małżonka H. J. z 800 zł do 2.200 zł.

W uzasadnieniu podała, że po orzeczeniu rozvodu stron, z winy byłego męża, uzyskał on emeryturę w wysokości 4.400 zł, a więc powinien się nią podzielić z powódką. Dotychczasowa kwota alimentów jest zbyt niska albowiem powódka musi korzystać z wsparcia finansowego dzieci w wysokości 400 zł.

Pozwany powództwa nie uznał i wnosił o jego oddalenie. Podnosił, iż oczekiwania finansowe powódki są zbyt wygórowane, a ona sama pozostaje bez pracy na własne życzenie.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2018r. Sąd Rejonowy w Elku w sprawie III RC 436/17 zasądził od pozwanego H. J. tytułem podwyższonych alimentów na rzecz powódki I. J. kwotę po 1.500,00 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 10

- go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności każdej raty, od dnia 13 grudnia 2017r. poczynając, zmieniając tym samym pkt II wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 27 kwietnia 2017r. w sprawie I C 846/16; w pozostałej części powództwo oddalił; zniósł pomiędzy stronami koszty procesu i wyrokowi w pkt. I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka I. J. i pozwany H. J. zawarli związek małżeński 22.07.1972r. W 1979r. powódka pracowała ponad 3 miesiące jako garmażer chłodniczy, w 1996 i 1998r. przez pół roku w Nadleśnictwie M. jako robotnik pomocniczy, w 1999r. przez prawie 3 miesiące w szkole jako sprzątaczką. Ponadto powódka przez kilka miesięcy na przełomie 2014/2015 prowadziła działalność gospodarczą w branży motoryzacyjnej. W 2008r. powódka uczestniczyła w kursie kucharskim.

Pozwany od marca 2016r. uzyskiwał świadczenie przedemerytalne w wysokości 878,17 zł netto. Pozew rozwodowy został złożony przez I. J. dnia 17.10.2016r. Małżeństwo stron zostało rozwiązane z orzeczeniem winy pozwanego H. J. wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 27.04.2017r. i wówczas obciążono go alimentami w wysokości 800 zł.

Od początku października 2017r. pozwany jest na emeryturze, która aktualnie wynosi netto 4.458,80 zł. W styczniu 2018r. I. J. złożyła też wniosek o podział majątku wspólnego stron, w skład którego wchodzi dwie nieruchomości: w E. o wartości 400 tys. zł i w G. o wartości 800 tys. zł, proponując przyznanie sobie pierwszej, a byłemu mężowi drugiej nieruchomości oraz żądając 400 tys. zł spłaty. W sprawie o podział nie udało się stronom wypracować porozumienia i aktualnie sprawa jest na etapie sądowej wyceny nieruchomości stron.

Stan zdrowia powódki jest skomplikowany albowiem cierpi ona na kamicy nerkową, wyrosła kostne krawędzi rzepki i z uwagi na niedosłuch odbiorczy powinna korzystać z aparatu słuchowego.

Również pozwany legitymuje się zaświadczeniem lekarskim o przeciwwskazaniach do ciężkiej pracy fizycznej. Ponadto w kwietniu 2018r. doznał złamania trzonu kręgosłupa, a w maju złamania wieloodłamowego kości piętowej prawej z przemieszczeniem oraz stłuczenia stopy lewej.

Pozwany ponosi wydatki związane z obiema nieruchomościami stron, a w szczególności opłaty za prąd, wodę, gaz, nieczystości, telefony, Internet, telewizję, podatek od nieruchomości, opłaty techniczne, ubezpieczenie, opał, nawozy i naprawy. Ponadto pozwany ponosi także koszty utrzymania wspólnego samochodu i paliwa. Pozwany spłaca też w ratach po 500 zł pożyczkę w kwocie 9.500 zł zaciągniętą w grudniu 2016r. u brata L. J.. Ponadto pozwany spłaca zobowiązania bankowe w wysokości stu kilkudziesięciu złotych miesięcznie i ponosi koszty korzystania z usług bankowych. Z innych wydatków pozwany wskazuje w szczególności składkę w okręgowej izbie inżynierów budownictwa w wysokości 348 zł i polskiej izbie inżynierów budownictwa – 142 zł. Ponadto pozwany znaczne kwoty wydaje też na leki, leczenie i badania.

Zeznania świadków Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Świadek M. A. jest córką stron i zeznała ona, że zazwyczaj wspiera matkę co miesiąc kwotą 400 zł, a poza tym spłaca kredyt na adwokata w wysokości po 500 zł miesięcznie. Według świadka pozwany oprócz uzyskiwania emerytury dodatkowo dorabia i powoływała się przy tym na informacje powzięte od brata D. J.. Świadek dosyć dokładnie opisał obecne relacje stron związane ze współkorzystaniem ze wspólnej nieruchomości, a w szczególności konflikty i nieporozumienia z tym związane. Świadek B. A. jest zięciem stron (mężem M. A.) i zeznał on, że wspierają teściową kwotą co najmniej 400 zł miesięcznie. Ponadto świadek podkreślał też istnienie wsparcia w naturze polegającego na przykład na dowożeniu powódki do lekarzy oraz scharakteryzował efekty współpracy stron przy zarządzaniu wspólną nieruchomością w E..

Zdaniem Sądu córka i zięć stron uzyskują całkiem przyzwoite dochody, a więc jest całkiem prawdopodobne, że mogą wspierać powódkę co miesiąc kwotą po 400 zł. Z treści zeznań tych świadków wynika, że relacje byłych małżonków ze sobą są co najmniej mocno skomplikowane. Wiarygodność omawianych depozycji zasadniczo nie budzi wątpliwości albowiem są one spójne, przekonywujące i korespondują z innymi dowodami.

Powódka I. J. zeznała, że egzystuje w trudnych warunkach (korzysta ze wsparcia od córki i zięcia w kwocie po 400 zł) opisywała nieporozumienia z byłym mężem wynikające ze wspólnego zamieszkiwania, szczegółowo opisywała swój stan zdrowia. Powódka szczególnie mocno podkreślała, że ich małżeństwo trwało ponad 40 lat, a były mąż nie chciał żeby ona pracowała.

Pozwany H. J. zeznał, że utrzymuje się z emerytury w wysokości 4.500 zł netto. Podkreślał, że po rozwodzie pogorszył się stan jego zdrowia, a ostatnio nawet złamał krąg i nieco później nogę. Jeżeli chodzi o pracę zawodową to pozwany przyznał, że nadal jest kierownikiem budowy u syna, a w 2017r. z tytułu świadczenia takich usług zarobił 500 zł. Według pozwanego gdyby nie postawa córki, która chce przejąć dom stron w E. osiągnąłby porozumienie z byłą żoną. Dodatkowo pozwany potwierdził, iż hobbystycznie zajmuje się kilku ulową pasieką.

W ocenie Sądu zeznania stron zasadniczo ocenić można jako wiarygodne. Co prawda depozycje powódki są nieco zbyt emocjonalne i jak się wydaje mocno przesadzone w swojej formie ale zasadniczo są całkiem wiarygodne i przekonujące. Podobnie zasadniczo można ocenić zeznania pozwanego przy czym jego wypowiedzi są raczej suche i formalne. Dla porządku należy jedynie odnotować, iż twierdzenia pozwanego o tym, że powódka nie pracowała bo nie chciała wydają się zbyt uproszczone. Strony wszak były małżeństwem kilkadziesiąt lat, a więc gdyby pozwanemu naprawdę na tym zależało mógłby on wymóc na małżonce podjęcie zatrudnienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że materialną podstawę rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 60 § 2 kro i art. 138 kro.

Stosownie do art. 60 § 2 kro jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia (tak jak w sprawie niniejszej), a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Ponadto w myśl art. 61 kro zasadniczo do obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków rozwiedzionych drugiemu stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku alimentacyjnym między krewnymi. Jak się przyjmuje w doktrynie do przewidzianego w art. 60 kro obowiązku dostarczania środków utrzymania mają odpowiednie zastosowanie art. 136 – 140 kro.

W myśl art. 138 kro w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Przy czym powszechnie w doktrynie (T. D., KRO z Komentarzem, art. 138, t. 3, s. 778, W – wa 2000) przyjmuje się, że rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 kro wymaga porównania stanu istniejącego w dacie wyroku zasądzającego alimenty ze stanem istniejącym w dacie orzekania o zmianie ich wysokości.

W sprawie niniejszej zasadniczo zmieniła się jedna okoliczność - pozwany w miejsce świadczenia przedemerytalnego w wysokości 800 zł uzyskał emeryturę w wysokości 4,5 tys. zł netto. W pewnej perspektywie jest również zmiana kolejnej okoliczności – podział majątku wspólnego, wydaje się, że najbardziej racjonalnym dla stron rozwiązaniem byłoby szybkie i ugodowe załatwienie obu spraw to znaczy urealnienia alimentów należnych powódce i podział majątku wspólnego. Jednak okoliczności zdają się wskazywać, iż jeżeli chodzi o podział majątku wspólnego to strony czeka jeszcze dłuższe postępowanie, a więc brak było możliwości wstrzymania się z rozstrzygnięciem sprawy niniejszej do czasu przeprowadzenia podziału majątku wspólnego. Realnie w sprawie niniejszej należało ocenić jak fakt uzyskania przez pozwanego całkiem godziwej emerytury w wysokości 4,5 tys. zł ma wpłynąć na wysokość płaconych przez niego alimentów.

Odnosnie możliwości zarobkowych pozwanego Sąd wskazał, iż zarówno w doktrynie jak i nawet starszym orzecznictwie przyjmuje się, że górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego choćby nawet w tych ramach nie znajdowały pokrycia wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionych do alimentacji. Zarobkowe możliwości zobowiązanego obejmują nie tylko faktyczne aktualne dochody ale również te, które są realne do uzyskania aczkolwiek obecnie niewykorzystywane.

W sprawie niniejszej strona powodowa twierdziła, że oprócz emerytury pozwany posiada również środki pozyskiwane w związku z nieformalnym świadczeniem swoich usług innym osobom. Pozwany zaś przyznał, iż usługi takie grzecznościowo świadczy jedynie na budowie syna. Co prawda pozwany jest już w słuźnym wieku (66 lat) i naleźy mu się całkiem pokaźna emerytura, a więc teoretycznie pracować już nie musi.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności pośrednie (dwukrotne kontuzje w krótkim czasie związane z pracami konserwacyjno – remontowymi na własnej nieruchomości) pozwalają domniemywać (art. 231 kpc), że kondycja fizyczna pozwanego nie jest już najlepsza, a więc za wiarygodne można uznać jego twierdzenia o tym, iż już nie pracuje zarobkowo. Wskazał również, że praca kierownika budowy czy majstra, z jednej strony nie wymaga takiej siły i sprawności jak fizyczne wykonywanie określonych robót, ale z drugiej strony z istoty rzeczy wynika, że nie można jej wykonywać w sposób statyczny. Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że określając zdolności zarobkowe pozwanego na potrzeby niniejszego postępowania nie można zakładać, że może on realnie uzyskiwać stałe i znaczące dochody z tytułu wykonywania pracy zarobkowej ale z drugiej strony nie da się wykluczyć, iż pewne dochody z tego tytułu będzie on uzyskiwał. Ostatecznie na potrzeby niniejszego postępowania naleźało przyjąć, iż realne możliwości zarobkowe pozwanego określa wysokość jego emerytury.

Oceniając zdolności zarobkowe powódki Sąd zauważył, że jest ona osobą wiekową i schorowaną. Małżeństwo stron trwało kilkadziesiąt lat, od około 20 lat mają oni względnie duże dzieci nie wymagające osobistej troski w sposób znaczący. Decyzję co do zatrudnienia się powódki strony podejmowały więc jakiś czas temu. Z akt sprawy rozwodowej nie wynika aby brak zatrudnienia powódki stanowił problem w małżeństwie stron, domniemywać więc można (art. 231 kpc), że pozwany co najmniej nie sprzeciwiał się takiej sytuacji. Z uwagi na umiarkowane kwalifikacje zawodowe powódki domniemywać można (art. 231 kpc), że uzyskiwałaby ona zarobki w granicach minimalnego wynagrodzenia. Z punktu widzenia gospodarstwa domowego stron, w którym pozwany zarabiał bardzo dobrze (o czym świadczy chociażby pokaźny majątek zgromadzony przez małżonków i wysokość jego emerytury) rozwiązaniem podwyższającym komfort funkcjonowania rodziny było pozostawanie powódki w domu albowiem gdyby poszła do pracy nie byłoby jej po 10 godzin dziennie w domu, to zysk finansowy z takiego rozwiązania w kontekście ogólnej sytuacji finansowej rodziny byłby w gruncie rzeczy niewielki i wiązałby się ze znacznymi kosztami w sferze jakości funkcjonowania gospodarstwa domowego stron (wiele rzeczy musiałby być zrobione gorzej, mniej starannie i z pewnym opóźnieniem). Dlatego też ostatecznie naleźało uznać za udowodnione twierdzenia powódki o wspólnej decyzji stron odnośnie braku jej zatrudnienia. Co ma w niniejszym postępowaniu takie znaczenie, że jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego naleźy ocenić oczekiwanie strony pozwanej aby powódka, nie bacząc na swój wiek i stan zdrowia, podejmowała nadzwyczajne starania w celu uzyskania zatrudnienia. Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że obecnie realne dochody powódki to w istocie tylko jej alimenty.

Pozwany uzyskuje emeryturę w wysokości praktycznie trzykrotności płacy minimalnej netto. Wysokość alimentów należnych powódce trzeba określać z uwzględnieniem realizacji kodeksowej zasady zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb z odwołaniem się do wysokości minimum socjalnego, a aktualnie stosownie do § 1 ust. 1 pkt a i b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.07.2015r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot pieniężnych z pomocy społecznej (Dz. U. z 2015r. poz. 1058) minimum socjalne na jedną osobę w wieloosobowym gospodarstwie domowym wynosi 514 zł. Jeżeli więc pozwany uzyskuje emeryturę w wysokości trzykrotności minimalnego wynagrodzenia jako całkowicie racjonalne naleźy uznać oczekiwanie, że gdyby strony nadal były małżeństwem to powódka miałaby trzykrotność minimum socjalnego (w przybliżeniu kwotę 1.500 zł) na swoje potrzeby. Na marginesie naleźy również odnotować, że jest to jak wynika z zeznań świadków kwota zbliźona do tej jaką obecnie dysponuje powódka (w postaci alimentów /800 zł/ oraz wsparcia finansowego /400 zł/ i rzeczowego córki i zięcia), a więc pośrednio uwiarygodnia to poprawność przedstawionych wyżej ustaleń sądu odnośnie wysokości należnych alimentów.

W ocenie Sądu w zakresie przewyższającym tą kwotę w sposób oczywisty roszczenie strony powodowej jest zbyt wygórowane albowiem w sytuacji gospodarstwa domowego o względnie dobrych dochodach (tak jak w wypadku stron) środki z budżetu domowego przeznaczane są na osobiste potrzeby jednego i drugiego małżonka, ale też w pewnej części

na inwestycje, oszczędności czy też wsparcie potrzebujących członków rodziny. Dlatego też, zdaniem Sądu, roszczenie strony powodowej w szerszym zakresie nie powinno zostać uwzględnione. Ostatecznie orzeczono o podwyższeniu alimentów od dnia, w którym pozwanemu doręczono odpis pozwu – 13.12.2017r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy wskazał art. 100 kpc w zw. z art. 102 kpc albowiem każda ze stron częściowo wygrała i przegrała.

O brakujących kosztach sądowych, których strona powodowa nie miała obowiązku uiszczać, orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) z uwagi na aktualnie skomplikowaną sytuację finansową stron. O rygorze natychmiastowej wykonalności odnośnie podwyższonych alimentów orzeczono na mocy art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok, w części oddalającej powództwo i znoszącej pomiędzy stronami koszty procesu.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

1 / realne możliwości zarobkowe pozwanego określa wysokość jego emerytury, podczas gdyby pozwany faktycznie nie osiągał stałych i znacznych dochodów z tytułu wykonywania pracy zarobkowej, to niezasadnym byłoby uiszczanie przez niego comiesięcznie składek w okręgowej izbie inżynierów budownictwa i polskiej izbie budownictwa, w łącznej kwocie 490,00 zł,

2/ gdyby strony nadal były małżeństwem, to powódka miałaby na swoje potrzeby kwotę około 1.500,00 zł/ m-c, a wobec faktu, że pozwany otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 4.500,00 zł część, jaka przypadłaby jego małżonce stanowiłaby połowę tej kwoty, to jest 2.250,00 zł miesięcznie,

3/ kwota 1.500,00 zł miesięcznie jest adekwatna do kosztów utrzymania powódki, podczas gdy nie jest ona wystarczająca na zaspokojenie jej usprawiedliwionej, podstawowej potrzeby w postaci zapewnienia miejsca zamieszkania. Jej realizacja jest natomiast szczególnie uzasadniona biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, w świetle których zasadnym jest umożliwienie powódce odseparowanie się od byłego męża i rozpoczęcia samodzielnego życia.

W związku z powyższymi zarzutami niniejszym wniosła o:

1 / zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanego H. J. na rzecz powódki I. J. tytułem alimentów dalszej kwoty 700,00 zł (łącznie 2.200,00 zł), płatnej do rąk powódki, do 10-go dnia każdego miesiąca z góry, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynawszy od dnia 13 grudnia 2017 r.,

2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany H. J. w złożonej apelacji zaskarżył powyższy wyrok, w części, tj.:

- w zakresie punktu I tego co do podwyższenia przez Sąd I instancji miesięcznych alimentów zasądzonych wcześniej na rzecz powódki wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 27 kwietnia 2017 r., z kwoty 800 zł miesięcznie do kwoty 1500 zł miesięcznie, tj. o kwotę 700 zł miesięcznie, płatnych z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności każdej raty, poczynając od dnia 13 grudnia 2017 r.;

- w zakresie punktu III tego wyroku znoszącego pomiędzy stronami koszty procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 138 k.r.o. w zw. z art. 60 § 2 k.r.o. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że w okolicznościach niniejszej sprawy od dnia uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 27 kwietnia 2017 r. nastąpiła zmiana okoliczności uzasadniająca zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki alimentów w kwocie po 1.500 zł miesięcznie w miejsce dotychczasowej kwoty po 800 zł miesięcznie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwana na zastosowanie ww. przepisów,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 138 k.r.o. w zw. z art. 60 § 2 k.r.o. w zw. z przepisem postępowania, tj. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na obliczeniu wysokości należnych powódce zdaniem Sądu alimentów, w sposób sprzeczny z treścią tych przepisów, tj. w stanie faktycznym uniemożliwiającym ich zastosowanie oraz w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego przyjęcie za podstawę obliczenia zasądzonych na rzecz pozwanej alimentów płacy minimalnej oraz kwoty minimum socjalnego, podczas gdy zmiana kwoty alimentów winna być oparta o zmianę okoliczności uzasadniających zmianę wysokości alimentów oraz zbadanie możliwości zarobkowych pozwanego i usprawiedliwionych potrzeb powódki, a następnie określenie odpowiedniego zakresu zaspokajania tych usprawiedliwionych potrzeb przez pozwanego,

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 233 § 1 kpc oraz w konsekwencji naruszenie przepisu prawa materialnego tj. 138 k.r.o. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu wbrew ustalonemu stanowi faktycznemu, że w niniejszej sprawie nastąpiła zmiany stosunków uzasadniająca zmianę orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego pozwanego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że taka zamiana nie nastąpiła,

4/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 316 § 1 w zw. z art. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez niewzięcie za podstawę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, nieuzasadnione przyjęcie domniemania faktycznego oraz dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że powódka nie może obecnie pracować zarobkowo, a podczas trwania małżeństwa strony umówiły się, że pozwana nie będzie pracować zarobkowo, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka może pracować, a strony w trakcie trwania małżeństwa nie umawiały się na to, że powódka będzie przez całe życie bierna zawodowo,

5/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 316 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie wzięcie za podstawę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy oraz dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie zmieniła się jedynie okoliczność że pozwany w miejsce świadczenia przedemerytalnego w kwocie 800 zł otrzymał świadczenie emerytalne w kwocie 4.500 zł co stanowi okoliczność uzasadniająca podwyższenie zasądzonych na rzecz powódki alimentów, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany w dniu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego orzekającego alimenty otrzymywał świadczenie przedemerytalne w kwocie 870 zł i mógł pracować oraz otrzymywał wynagrodzenie za prace w kwocie 3.000 zł,

6/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. polegające na nie ustaleniu faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa uzasadniających zmianę terminu płatności zasądzonych na rzecz powódki alimentów płatnych „do dnia 15 każdego miesiąca” na płatnych „do dnia 10 każdego miesiąca”.

Wobec powyższego wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje;

ewentualnie o:

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy były niezbyt precyzyjne w zakresie jakim dotyczyły poprzednio uzyskiwanych przez pozwanego dochodów z sezonowych prac budowlanych i dochodów jakie w dacie orzekania w sprawie o rozwód strony uzyskiwały.

Z uzasadnienia orzeczenia wydanego przez Sąd rozwodowy wynika bowiem, że pozwany oprócz zasiłku przedemerytalnego uzyskiwał dochody z prac, które można określić jako dorywcze podejmowane w sezonie budowlanym.

Wysokość dochodu z tego tytułu nie została wówczas precyzyjnie określona, jednak z uzasadnienia orzeczenia wynika, że została przyjęta w wysokości około 2000 zł miesięcznie „zasiłek przedemerytalny i dochody z prac dorywczych są wystarczające na pokrycie wyżywienia, kosztów utrzymania dwóch nieruchomości i samochodu oraz łożenie alimentów na rzecz powódki w wysokości 800 zł”.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wynika natomiast, że ustała zdolność pozwanego do uzyskiwania istotnych dodatkowych dochodów, ponieważ pozwany jest już zaawansowany wiekiem i obciążony różnymi dolegliwościami zdrowotnymi.

Taka konkluzja, zdaniem Sądu Okręgowego, jest prawidłowa, z tym że należy doprecyzować, że wnioskowanie takie wymagało porównania stanu istniejącego w chwili wyrokowania przez Sąd rozwodowy ze stanem ustalonym w sprawie niniejszej.

Pozew w sprawie o podwyższenie alimentów wniesiono zaledwie kilka miesięcy po zakończeniu sprawy o rozwód. Stan zdrowia pozwanego w chwili obecnej nie uległ nagłemu drastycznemu pogorszeniu, w porównaniu ze stanem ustalonym w sprawie rozwodowej, jednak rzeczywistość potencjał zarobkowy pozwanego wraz z wiekiem słabnie. Nie wygasł on zupełnie, bowiem pozwany opłaca składki na okręgową organizację inżynierów. Oczywiście jest bowiem, że byłby to wydatek zbędny, gdyby pozwany nie korzystał z uprawnień inżyniera budownictwa do celów zarobkowych.

Jednakże uzyskiwanie dochodu na poziomie 200-300 zł miesięcznie mogło być, jak uczynił to Sąd Rejonowy, zakwalifikowane jako nieistotne.

Tak więc porównanie okoliczności ustalonych w sprawie rozwodowej z okolicznościami w sprawie niniejszej musi prowadzić do wniosku, że nastąpił też spadek zdolności pozwanego do pozyskiwania dochodów z sezonowych prac dorywczych, który w sprawie rozwodowej ustalono na poziomie około 2000 zł.

Oznacza to, że wystąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 138 kro, która uzasadniała korektę wcześniejszego orzeczenia alimentacyjnego.

Odnosząc się do podnoszonych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, które skierowane są przeciwko ustaleniom faktycznym, zauważyć trzeba, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Sam zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może zaś polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów w pozostałym zakresie mieści się w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., zaś skarżący w wywodach zawartych w apelacjach oceny tej skutecznie nie podważyli.

Z uwagi na alimentacyjny charakter obowiązku przewidzianego w art. 60 kro, należy przyjąć, że do tego obowiązku zastosowanie znajduje art. 138 kro, który przewiduje, że w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Powództwo wytoczone na podstawie art. 138 kro nie może zmierzać do weryfikacji poprzedniego wyroku w sprawie o alimenty (tak T. Domińczyk, w: Piasecki, Komentarz KRO, 2011, art. 138, Nb 18).

Ustalenie wystąpienia "zmiany stosunków" oraz jej wpływu na wysokość świadczeń alimentacyjnych należnych uprawnionemu, wymaga porównania stanu istniejącego w chwili orzekania o alimentach lub zawierania umowy dotyczącej alimentów ze stanem istniejącym w czasie rozpoznawania powództwa wytoczonego na podstawie art. 138 kro. W orzecznictwie konsekwentnie podkreśla się, że "jedynie zmiana stosunków zaistniała po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku zasądzającego alimenty, może uzasadniać żądanie zmniejszenia lub ograniczenia czasu trwania świadczeń alimentacyjnych (...) Tylko takie rozwiązanie może być uznane za nienaruszające wyrażonej w art. 365 § 1 k.p.c. zasady, iż orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe" (tak wyr. SN z 27.2.1981 r., III CRN 21/81, OSNCP 1981, Nr 11, poz. 217).

Wbrew twierdzeniom pozwanego sąd rozwodowy precyzyjnie nie wskazał, że dochody pozwanego z sezonowych prac dorywczych w dacie orzekania wynosiły 3000 zł miesięcznie. Z ustaleń tych wynikało natomiast, że pozwany w przeszłości takie dochody otrzymywał, jednak po odejściu z (...) (2012 r.) prowadził sezonowe roboty budowlane i płacił pracownikom po 3000 zł. Uzyskiwał dochody, które wystarczały (wraz z zasiłkiem przedemerytalnym) na pokrycie kosztów utrzymania dwóch nieruchomości, utrzymania samochodu (1000 zł) i kosztów wyżywienia pozwanego oraz łóżenia alimentów na powódkę po 800 zł miesięcznie. Takie matematyczne zestawienie wskazuje, że chodziło o dochody na poziomie 2000 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie sięga tak daleko, aby miał zapewnić małżonkowi niewinnemu równą stopę życiową, a jedynie do przyczynienia się przez małżonka winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb.

Sąd Rejonowy wskazał, że zdolność pozwanego do uzyskiwania istotnych dochodów z prac dorywczych niemalże całkowicie wygasła i z tym stanowiskiem zgadza się Sąd Okręgowy.

Oznacza to, że nastąpiła istotna zmiana stosunków, jednak nie w takim zakresie jak twierdziła powódka. Dochody wzrosły z jednego źródła o kwotę 3200 zł (emerytura minus zasiłek przedemerytalny), ale jednocześnie obniżyły się z racji utraty potencjału do osiągnięcia dochodów z prac dorywczych (około 2000 zł). Wzrost realny wyniósł zatem 1200 zł.

Podwyższenie alimentów na rzecz powódki o 800 zł było zatem w pełni uzasadnione.

Obie apelacje jako niezasadne oddalono na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska